

Wrocław, dnia 5 listopada 2021 roku

**Streszczenie w języku polskim rozprawy doktorskiej mgra Krzysztofa Fili zatytułowanej
„Domniemanie w polskim prawie karnym”**

Mówienie o domniemaniach w prawie karnym nie jest obce różnym wypowiedziom formułowanym czy to w dyskursie teoretycznym, czy też dyskursie praktycznym. Wydaje się, że zwłaszcza domniemanie niewinności, głęboko zakotwiczone zarówno w normach ustrojowych, jak i w prawie karnym procesowym, stanowi egzemplifikację konstrukcji, która wręcz z samej nazwy określa konstrukcję zwaną domniemaniem. Także w obszarze prawa karnego materialnego w ostatnim czasie przedstawiciele doktryny wskazują zarówno na korzyści, jak i na zagrożenia, które płyną z posługiwania się domniemaniami w zakresie przypisywania sprawcy odpowiedzialności karnej, a także – niekiedy – orzekania wobec niego środków reakcji prawnokarnej. Niemniej jednak, analiza tego typu wypowiedzi może zrodzić powagę wątpliwość w przedmiocie tego: czy w każdym ze wskazanych kontekstów zwrot „domniemanie” oznacza to samo?

Wprowadzeniu pewnego ładu terminologicznego, porządkującego kwestie fenomenologiczno-ontologiczne, służy pierwsza część rozważań, która zogniskowana jest wokół zagadnień teoretycznoprawnych. W tej też części zdefiniowane jest domniemanie, a więc zwrot językowy, któremu prawoznawstwo przypisuje specyficzne, utrwalone wielowiekową tradycją znaczenie, diametralnie różne od tego, jakim posługuje się język potoczny. Domniemanie prawnicze jest zawsze rozumowaniem z faktów o faktach, a więc wypowiedzią zasadniczo pozbawioną jakiegokolwiek pierwiastka ocennego, przez co relewantną w szczególności na gruncie postępowania dowodowego. Co więcej, w tej konwencji domniemanie postrzegane jest w kategoriach normy prawnej, zaliczanej przez teoretyków prawa do grupy norm nakazujących. Niemniej, wyżej zarysowany kierunek rozważań poprzedzony został ustaleniem tego, co stanowi przedmiot dowodzenia w sądowym modelu stosowania prawa. Przy odpowiedzi, że takim przedmiotem są fakty doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy, nie sposób pominąć charakterystyki poszczególnych grup faktów, a także języka, przy pomocy którego fakty te mogą być opisywane.

Rozważania w drugiej, zasadniczej części rozprawy zdają się wykazywać dwupoziomowy charakter. W pierwszej bowiem kolejności analizowane jest, czy poszczególne płaszczyzny w dogmatycznej strukturze przestępstwa są względem siebie

zależne w takim zakresie, w jakim fakty istotne dla danej płaszczyzny mogłyby być wywodzone z faktów ustalonych na poczet stwierdzenia realizacji elementów relewantnych dla innej płaszczyzny. Z drugiej strony, dostrzegane jest też to, że w obrębie tej samej płaszczyzny pewne elementy wiążą się ze sobą na zasadzie domniemania. Koncentrując się w tej części pracy na analizie domniemań pojawiających się w prawie karnym materialnym, ograniczono się jednak do wątków zasadniczo mieszczących się w obrębie nauki o przestępstwie, z pominięciem tych konstrukcji, którymi zajmuje się nauka o karze. Nie znaczy to oczywiście, że nie dostrzeżono rozmaitych domniemań, jakie kreowane są w przepisach regulujących środki prawnokarnej reakcji, jednakże wątki te w pracy pojawiają się jedynie na zasadzie sygnalizacji. Ponieważ przyjęto w pracy założenie, że skomplikowana materia domniemań wymaga egzemplifikacji, przeto w części prawnomaterialnej oraz procesowej rozważań każdą próbę ich „odczytania” z przepisów ustaw oraz z istniejących powszechnie przekonań, zilustrowano schematem rozumowania opartym na przykładzie nawiązującym przeważnie do zachowania realizującego znamiona zabójstwa zwykłego. Drobne modyfikacje tego przykładu, oddające specyfikę analizowanych elementów dogmatycznej struktury przestępstwa, pozwalają uchwycić te zmienne, które świadczą o wyróżnianiu każdego z proponowanych domniemań spośród konstrukcji doń zbliżonych.

Poświęcona w całości karnoprosesowemu domniemaniu niewinności część trzecia nie stanowi bynajmniej kompleksowego opracowania tego zagadnienia. Domniemanie niewinności pojawia się bowiem w rozważaniach jedynie w charakterze swoistego kontrapunktu, a więc przede wszystkim po to, aby jego istotę skonfrontować z domniemaniami odnoszącymi się do poszczególnych elementów dogmatycznej struktury przestępstwa. W tym też kierunku zostały poprowadzone rozważania, w obrębie których podjęta została z próba rekonstrukcji tych elementów, które pozwalałyby nazwać domniemanie niewinności domniemaniem w teoretycznoprawnym rozumieniu tego terminu.

Domniemania w polskim prawie karnym, jako dotychczas nieopracowane kompleksowo zagadnienie czy to w teorii prawa, czy też w dogmatyce prawnokarnej, wydają się być spychane w cień w zestawieniu z ich cywilistycznymi odpowiednikami, stanowiącymi skądinąd konstrukcje wzorcowe. Celem pracy jest więc – z jednej strony – zwrócenie uwagi na niejednoznaczne schematy, występujące także i w obszarze prawa karnego, z drugiej – zinterpretowanie tych zależności, które będąc intuicyjnie określanymi mianem domniemań, nie zostały do tej pory należycie opisane w nauce prawa karnego. Hipoteza badawcza, którą wytyczono na wstępie prowadzonych rozważań, oscyluje wokół stwierdzenia, że

teoretycznoprawna konstrukcja domniemania zasadniczo nie przystaje do realiów wykładniczych prawa karnego z tego powodu, iż jest to gałąź prawa, w obrębie której przeważającą rolę odgrywają oceny, a więc zjawiska wymykające się rozumowaniom z faktów o faktach.

A handwritten signature in blue ink, consisting of several fluid, connected strokes. The signature is positioned in the upper right quadrant of the page.